

## Adwent

W wielu religiach mamy do czynienia ze świętymi miejscami i świętym czasem. Owe święte miejsca mają zapewne silny związek ze zjawiskami w przyrodzie o szczególnym znaczeniu dla procesów wegetacyjnych, z którymi to zjawiskami wiązano przeżycia o charakterze religijnym. Także pamięć o wydarzeniach rozgrywających się w przeszłości, a bezpośrednio wpływających na życie grup etnicznych, była źródłem powstania dni świątecznych. Obydwa te źródła widoczne są w formowaniu się kalendarza w judaizmie.

Dla chrześcijan podstawą wytworzenia kalendarza liturgicznego były wydarzenia związane z osobą Jezusa Chrystusa - mianowicie Jego Śmierć i Zmartwychwstanie; potem zaś odnoszone do zmartwychwstania Jego Wniebowstąpienie oraz Zesłanie Ducha Świętego.

Należy domniemywać, że rok kościelny we wczesnym chrześcijaństwie rozpoczynał się Wielkanocą - wszak Święta Bożego Narodzenia są znacznie później wprowadzone do kalendarza liturgicznego. Jednak dość szybko Święta Bożego Narodzenia sprowokowały rozdwój liturgii adwentowej, której powstanie datuje się na początek V wieku, i z tego to okresu wywodzą się także obrzędy postne, towarzyszące tejże liturgii.

W średniowieczu adwent stał się początkiem cyklu świąt, czy też roku kościelnego, i tak pozostało do dzisiaj. Podział na cztery niedziele adwentowe znany jest dopiero od XI lub XII wieku. Wcześniej praktykowano adwent trwający - w zależności od lokalnej tradycji - od dwóch do sześciu niedziel.

Słowo „adwent” (łac. *adventus*) oznacza „przyjście”. W tradycji chrześcijańskiej słowo to określa czas przed przyjściem Pana na ziemię, a więc czas w kalendarzu liturgicznym poprzedzający Boże Narodzenie.

Jest to czas przypominania tego święta i przygotowania do niego, a także czas przypominania o konieczności oczekiwania na Mesjasza. Jest to czas przypominania wyznawcom Chrystusa o Jego powtórny przyjsciu - paruzji. Czas ten jawi się jako chwila szczególnego uświadamiania wiernym, że winni być przygotowani na dzień ostateczny, a całe życie ma być swoistego rodzaju Adwentem. Wielką tajemnicą jest to, co w teologii zwykliśmy nazywać Wcieleniem Syna Bożego, czy też Inkarnacją. Wydarzenie to jest tak niepojęte, że poza interpretacją opartą na miłości Boga Ojca do człowieka pozostaje niewytłumaczalne, przekracza możliwości ludzkiego pojmowania. Wydarzenie to poprzedzone było długim przygotowaniem w postaci prorockich zapowiedzi. Dziś natomiast jak gdyby symbolem tego przygotowania ludzkości jest Adwent - czas prowadzący ku przeżyciu cudu betlejemskiej nocy.

Adwent jest wyczekiwaniem Świąt Bożego Narodzenia, jest pielgrzymką duchową do Betlejem, by w napięciu przeżywać przyjście Pana, by się z tych Narodzin cieszyć, głośno i radośnie wołać: „Alleluja!”.

Jest też Adwent innym oczekiwaniem - paruzji i nadejścia Królestwa Bożego. Tak rozumiany Adwent

trwa przez całe nasze ludzkie życie, jest to stan zawieszenia pomiędzy „już a jeszcze”. Człowiek ma świadomość zrealizowanego pierwszego przyjścia Bożego Syna i niezrealizowanego Jego drugiego przyjścia, wyczekuje go więc w radości i z utęsknieniem, ale jednocześnie pokutnie w perspektywie Sądu Ostatecznego.

Adwent jest więc także wezwaniem do pokuty, opamiętania, ale też zapowiedzią zwycięstwa dobra i sprawiedliwości, zapowiedzią trwałego pokoju i miłości, wiecznej radości.

Czas Adwentu zmusza człowieka do refleksji nad prośbą z Modlitwy Pańskiej: „Przyjdź Królestwo Twoje”. Według ewangelickiego teologa Gerharda Sautera, Jezus nie dał odpowiedzi na pytanie, kiedy przyjdzie, ale określił, jak realizuje się Królestwo Boże, które z Nim przychodzi, choć nie jest zrealizowane w pełni eschatologicznie - w życiu społecznym. Choć Królestwo to nie jest z tego świata, to jednak w tym świecie zaistnieć powinno jako przybliżone przez Jezusa Chrystusa, a nie oznacza to nic innego jak tylko trwanie pod panowaniem Boga.

W takim trwaniu winien człowiek oczekiwać pełnego zrealizowania Królestwa - oczekując Zbawiciela.

Protestantyzm w swej religijności akcentującej indywidualną relację z Bogiem podkreśla, że w czasie Adwentu do wierzącego dochodzi z całą mocą świadomość codziennego „topienia starego Adama z jego grzechem” i odradzania się ku powitaniu Oblubieńca.

Adwent w rozumieniu ewangelickim jest podwójnym oczekiwaniem: Świąt Bożego Narodzenia i drugiego przyjścia Jezusa Chrystusa. Jest czasem specjalnego przygotowania na przeżywanie Świąt Narodzenia Pańskiego w ich chrześcijańskim charakterze, a nadto jest okresem, w którym podkreśla się potrzebę ciągłej gotowości, potrzebę bycia przygotowanym na przyjście Zbawcy. Nakierowaniu na takie myślenie, taką religijną refleksję tego okresu służą domowe i kościelne praktyki religijne. Nabożeństwa w Adwencie w kościołach ewangelickich odbywają się nie tylko - jak to jest w zwyczaju - jedynie w niedzielę, lecz dodatkowo mają miejsce tzw. "tygodniowe nabożeństwa adwentowe".

Barwą liturgiczną tego okresu w świątyniach ewangelickich jest fiolet, symbolizuje on pokutny czas - refleksyjną atmosferę, szukanie pojednania z Bogiem i jego realizację w inkarnacji Chrystusa. W tzw. Antyfonach (w liturgii końcowej) śpiewa się „Alleluja”, które w okresie Wielkiego Postu się opuszcza, jednak w Adwencie jest ono symbolem radosnego oczekiwania Oblubienicy (Kościół) na swego Oblubieńca (Chrystusa).

W liturgii wstępnej nabożeństwa duchowny nie śpiewa tradycyjnego „Gloria... - Chwała Bogu na wysokościach”, ale zamiast tego intonuje „Błogosławiony niech będzie Pan, iż nawiedził i odkupił lud Swój”, zbor odpowiada wtedy śpiewając: „Prostujmy swoje drogi, Adwentu nadszedł czas. Bóg daje pokój błogi, Bóg Chrystus wzywa nas, i mówi: „Idę już”. Przyjdź, Panie, przyjdź, wołamy, Otwarte już serc bramy, w nich dary Swoje złóż”.

Introity - zmienna część śpiewanej liturgii wstępnej - czasu Adwentu podkreślają ludzkie wyczekiwanie i ludzką nadzieję wybawienia, np.: „Oto Król twój przychodzi do ciebie” - „Król sprawiedliwy i Zbawiciel”, „Wyprostujcie się i podnieście głowy swoje” - „Gdyż zbliża się odkupienie wasze”.

Istotnym elementem ewangelickich nabożeństw jest wspólny śpiew. W czasie Adwentu śpiewane są pieśni, które w sposób szczególny oddają charakter tego okresu. W śpiewniku kościelnym znajduje się zbiór 23 pieśni przeznaczonych na tę porę roku kościelnego, mają one pobudzać wierzących do przemyśleń wiary i ciągłej gotowości. W pieśni znajdującej się w kancjonale pod nr. 41 (wg Stanisława Jachowicza) w jednej ze strof czytamy: „Czas, abyśmy ze snu wstali, Pana czynem uwielbiali! Pan nam z nieba przypomina, że nadeszła już godzina”. Natomiast w pieśni nr 49 (Jana Rista) znajdujemy słowa: "Powstańcie chrześcijanie wasz król nadchodzi już". Sztandarową pieśnią tego okresu wśród polskich ewangelików jest pieśń nr 40 (Henryka Ranke): „Córko syjońska, wesel bardzo się, Śpiewaj pieśń radosną, O Jeruzalem! Oto sprawiedliwy Król twój idzie już; Zbawca On prawdziwy, Hołd Mu z serca złoż”.

W czasie Adwentu w kościołach ewangelickich wieszają się bądź ustawia wieniec adwentowy z umieszczonymi w nim czterema świecami. W pierwszą niedzielę Adwentu zapala się pierwszą świecę tego wieńca, a potem kolejno w drugą dwie świece, w trzecią - trzy, a w wigilię Bożego Narodzenia - cztery. Wieniec ten ma przypominać zbliżające się Święta Bożego Narodzenia, a przede wszystkim to, jak prędko upływają chwile ludzkiego życia, które winno być nieustannym oczekiwaniem na przyjście Pana. W życiu religijnym rodzin ewangelickich praktyka domowego i indywidualnego czytania Pisma Świętego odgrywa kluczową rolę.

W czasie Adwentu lektura Biblii skupiona jest wokół prorockich zapowiedzi narodzin Mesjasza oraz wokół słów nakazujących gotowość na Dzień Pański. Nie ma mowy w tym okresie o religijności charakteru typowo pokutnego, jednak chrześcijańska radość Adwentu w ewangelicyzmie jest radością pełną powagi i skupienia - na granicy dialektycznej wręcz „radości pokutnej”. Wierni nie praktykują w tym czasie wesel i ślubów. W niektórych z tych parafii, w których duchowni noszą na czarnej todze białą komżę tzw. („albę śląską”), w Adwencie bywa sama toga z befką.

Konkludując, śmiało można powiedzieć, że trwająca przy Biblii pobożność ewangelicka proponuje w Adwencie religijną radość i powagę zarazem. Jest to pobożność akcentująca radość tego okresu wyczekiwania na przeżycie betlejemskiego cudu, radość oczekiwania na Zbawiciela Jezusa Chrystusa, który z miłości do ludzi stał się jednym z nas i zstąpił na ziemię; jest to jednak zarazem pobożność pełnego znizenia oczekiwania. Odzwierciedleniem tego w czasie adwentowego nabożeństwa jest liturgiczny fiolet symbolizujący pokutę i wołanie „Alleluja!”, będące wyrazem radości z nadchodzącego Zbawienia.